

Tydzień 1: **JESTEM, KTÓRY JESTEM** / Dzień 5: **J 1,35-40**

Nazajutrz Jan znowu stał w tym miejscu wraz z dwoma swoimi uczniami i gdy zobaczył przechodzącego Jezusa, rzekł: «Oto Baranek Boży». Dwaj uczniowie usłyszeli, jak mówił, i poszli za Jezusem. Jezus zaś odwróciwszy się i ujrawszy, że oni idą za Nim, rzekł do nich: «Czego szukacie?» Oni powiedzieli do Niego: «Rabbi! – to znaczy: Nauczycielu – gdzie mieszkasz?» Odpowiedział im: «Chodźcie, a zobaczycie». Poszli więc i zobaczyli, gdzie mieszka, i tego dnia pozostali u Niego. Było to około godziny dziesiątej. Jednym z dwóch, którzy to usłyszeli od Jana i poszli za Nim, był Andrzej, brat Szymona Piotra.

* * *

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszelkie przeszkody oraz aby oczyszczał Twoje myśli, zamiary i decyzje, i kierował je ku większej chwale Boga.

Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać (możesz go jeszcze raz przeczytać), a następnie zaangażuj swoją wyobraźnię. Zobacz rzekę Jordan, Jana Chrzciciela na jej brzegu, dwóch jego uczniów, ale także i siebie tam obecnego. Nie oglądaj tego z boku jak filmu, zaangażuj się. Zauważ przechodzącego Jezusa. Wsłuchaj się w słowa Jana i późniejszy dialog uczniów z Jezusem.

Poproś teraz Pana o owoc modlitwy. W dzisiejszej modlitwie **poproś o łaskę głębszego poznania Pana**.

Punkt 1. Oto Baranek Boży. Jan Chrzciciel nazwał Jezusa tak, jak prorok Izajasz określił mającego nadejść Mesjasza. W ten sposób Jan dał swoim uczniom do zrozumienia, kim jest przechodzący Człowiek. Gdyby nie jego słowa, prawdopodobnie nie zauważyliby oni Jezusa, nie zwrócili na Niego uwagi.

Nam też ktoś, kiedyś powiedział o Jezusie. My też zawdzięczamy naszą wiarę innym ludziom. Oni pełnili, czy też nadal pełnią wobec nas, rolę Jana Chrzciciela. Pomyśl o wszystkich „Janach Chrzcicielach” Twojego życia. Kim byli? W jaki sposób pomogli Ci lepiej poznać Jezusa? Podziękuj Bogu za nich.

Punkt 2. Nauczycielu – gdzie mieszkasz? Zanim uczniowie Jana wypowiedzieli choć jedno słowo w dzisiejszej scenie, usłyszeli od Jezusa pytanie: „Czego szukacie?” Pytanie o motywacje działania, motywacje podążania za Jezusem w tym momencie. Ich odpowiedź jest trochę taka, jakby nie zrozumieli Jezusowego pytania. A może tak bardzo są przejęci, że nie wiedzą, co mówią. A przecież pytanie o miejsce zamieszkania, jest pytaniem o coś prywatnego, ma w sobie wiele intymności. Zapewne jest w uczniach pragnienie nawiązania bliższej relacji z Jezusem, skoro ich mistrz, Jan Chrzciciel, na Niego wskazał, skoro poszli za Jezusem bez dłuższego wahania.

Czy jest w Tobie pragnienie szukania Jezusa, dostrzegania Jego obecności? W jakich obszarach życia jest Ci najłatwiej tę obecność dostrzec? Gdzie jest to trudniejsze? Może są obszary, w których wydaje Ci się, że jest On nieobecny? Porozmawiaj z Nim o tym.

Punkt 3. *Chodźcie, a zobaczcie.* Jezus odpowiadając na pytanie uczniów o to, gdzie mieszka nie podaje im adresu, tylko od razu zaprasza ich do siebie mówiąc: „Chodźcie, a zobaczcie”. Zaprasza do pójścia za sobą. To zaproszenie kieruje do każdego, kto tylko chce Go znaleźć. Uczniowie poszli. Jeszcze nie wiedzieli, co będzie dalej, ale poszli i zobaczyli. A potem zostali, najpierw na jeden dzień, a potem na całe życie.

On także do Ciebie kieruje to zaproszenie. Na różne sposoby. Była nim chociażby informacja o rekolekcjach. Usłyszałeś ją i zdecydowałeś się na udział, nie wiedząc, jak to się skończy. Takich zaproszeń Jezusa jest wiele – zwłaszcza do odnajdywania Go w codzienności. Poszukaj w pamięci takich momentów. Co wtedy zrobiłeś? Dziś też jesteś zapraszany, by podążać za Jezusem. Jaka jest Twoja odpowiedź?

Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.